

Mossad: od cenzury do mitu

Fundamentalną normą systemu demokratycznego jest zasada, że organizacje wywiadowcze służą interesom narodowym i powinny być odseparowane od nacisków politycznych. Natomiast w reżimach niedemokratycznych powszechną praktyką jest wykorzystanie agencji wywiadowczych przez rządy dla własnych interesów np. przeciwko opozycji politycznej lub do walki o władzę. Istnieją więc normy, które z definicji czynią wywiad i kontrwywiad częścią polityki państwa. W rzeczywistości jednak praca wywiadowcza jest rzadko autonomiczna i wolna od nacisków politycznych.

W teorii służby wywiadowcze podobnie jak środowiska akademickie powinny być obiektywne, niezależne i wolne od wpływów politycznych. Ich relacja z elitami władzy powinna ograniczać się do dwóch głównych zadań: po pierwsze dostarczać informacje oraz analizy, które mają na celu pomóc w podejmowaniu decyzji; po drugie realizować politykę zgodnie z przyjętą strategią państwa za pośrednictwem tajnych akcji¹.

Historia izraelskich służb przedstawia jednak sytuacje, w których dochodzi do nadużywania przez agencje wywiadowcze władzy w relacjach z własnym lub też obcym rządem. Takim wydarzeniem była m.in. tzw. afera Lavona w 1954 roku, która stanowi ilustrację nadużycia władzy. W tym konkretnym przypadku operacja wywiadowcza została podjęta bez odpowiedniego zezwolenia władz, a jednocześnie jej realizacja stała w konfrontacji do prowadzonej polityki zagranicznej Izraela w tym czasie².

W wielu przypadkach bezpieczeństwo państwa przestaje być celem nadrzędnym pracy wywiadowczej. Preferencje polityczne i wewnętrzne interesy, a także naciski oraz presja wynikająca z rywalizacji między resortami wpływają na przebieg pracy wywiadowczej, która powinna funkcjonować wyłącznie na podstawie „etyki zawodowej”³.

¹ M. Minkina, *Gry wywiadów. Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014, s. 16–17.

² L. Weiss, *The Lavon Affair: How a false-flag operation led to war and the Israeli bomb*, „Bulletin of the Atomic Scientists”, 2013 r., vol. 69/4, s. 58–68; R.S. Geller, *Defense Minister Pinbas Lavon and the Arab Draft That Never Was*, „Israel Studies”, 2014 r., vol. 19/1, s. 1–23; *The Lavon Affair*, „Time”, 1960 r., vol. 76, s. 37.

³ R.D. Chapman, *A Gordian Knot*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence”, 2010 r., nr 23/4, s. 779–780.

Ciągłe poczucie zagrożenia dla bezpieczeństwa Izraela zawsze umiejscawia jego służby wywiadowcze w czołówce tajnych instytucji zajmujących się polityką bezpieczeństwa. Ponadto służba ta cieszy się bardzo wysokim poziomem legitymizacji publicznej w Izraelu, dzięki czemu posiada dość dużą swobodę w działaniach politycznych. Kariera w służbach jest postrzegana jako wysoce pożądana w społeczeństwie izraelskim⁴. Szefowie wywiadu izraelskiego są więc znacznie mniej wrażliwi na komentarze i oceny – szczególnie negatywne – wyrażane przez opinię publiczną⁵.

Wpływ cenzury na wizerunek wywiadu

Dotychczasowa wiedza na temat funkcjonowania wywiadu uwarunkowana jest głównie tajemnicą przypisaną do pracy wywiadowczej. Zgodnie z tym poglądem powodzenie wykonywania zadań zależy od utrzymania tajemnicy. Większa część informacji o służbach izraelskich oraz o ich misjach upubliczniana jest poprzez media. Należy jednak zaznaczyć, że przedostanie się informacji na temat Mossadu do opinii publicznej uzależnione jest nie tylko od dobrej woli dziennikarzy, ale również od posiadania przyzwolenia ze strony władz Izraela, a także od wcześniejszej akceptacji cenzury co do publikowanych treści. Świadomość redaktorów – o możliwych karnych konsekwencjach w przypadku ujawnienia treści bez autoryzacji przez przedstawicieli władzy – wpływa na kształt publikowanych informacji⁶.

Zrozumiałą jest fakt utrzymania całkowitej tajemnicy w aspekcie funkcjonowania państwa oraz jego organizacji, co pozwala zminimalizować ryzyko w obliczu zagrożenia ze strony przeważającej siły wrogo nastawionych sąsiadów. Elementem tajemnicy jest m.in. sposób rekrutacji do Mossadu oraz informacje na temat pracowników i ich aktualnych zadań, a także dane dotyczące lokalizacji siedziby, co jest oczywiście zrozumiałe i nie jest niczym wyjątkowym w wielu służbach wywiadowczych na świecie⁷. Do niedawna nawet nazwiska dyrektorów instytucji zajmujących

⁴ Społeczeństwo izraelskie jest niechętnie przyswajaniu nieprzyjemnych informacji na temat swojego państwa i jego instytucji. Badanie przeprowadzone w 2013 roku przez socjologów z uniwersytetu w Tel Awiwie pokazało, że 52% Izraelczyków jest zdania, że media nie powinny publikować treści na temat niemoralnego postępowania Izraelskich Sił Obronnych, [za:] U. Blau, *The Iron Dome of Censorship: How Free Is Israel's Media?*, źródło: <http://mashable.com/2014/07/09/the-iron-dome-of-censorship-howfree-is-israels-media>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

⁵ L. Hockstader, *Israel's Spy Agency Forced to Compete In the Job Market; Shadowy Mossad Advertises for Recruits*, „The Washington Post”, 5 sierpnia 2000 r., s. 13.

⁶ Ingerencja cenzury wojskowej jest obecna także w opracowaniach popularnonaukowych dotyczących służb izraelskich, do tej ingerencji przyznają się także autorzy Dan Raviv i Yossi Melman w pracy *Szpiedzy Mossadu i tajne wojny Izraela*, na stronie 510, choć jak stwierdzają, zmiany w tekście były drobne.

⁷ M. Kfir, *Agentki Mossadu nie sypiają z wrogiem*, „Magazyn Śledczy”, 2014 r., nr 1, s. 47.

się bezpieczeństwem państwa nie były szerzej znane opinii publicznej. Przez wiele lat zabraniano w izraelskiej prasie, a szczególnie w raportach wydawanych przez instytucje państwowe, drukowania słowa „Mossad”, w konsekwencji używano w zastępstwie bezimiennych określeń typu „siły bezpieczeństwa”⁸.

Kolejne rządy izraelskie dały Mossadowi bardzo szeroką swobodę w ramach swojej działalności za granicą, polegającą m.in. na zwalczaniu terroryzmu i zbieraniu informacji dotyczących wrogów Izraela. Podobnie szeroka swoboda działania była przyznana Szin Bet (Shabak), służbie bezpieczeństwa Izraela odpowiedzialnej za kontrwywiad i bezpieczeństwo wewnętrzne. Taka postawa władz charakteryzuje się dużą akceptacją oraz przychylnością i wyrozumiałością elit politycznych wobec działań tajnych służb izraelskich. Wynika to – jak należy sądzić – z tego powodu, że większość czołowych polityków izraelskich była wcześniej działaczami podziemnych organizacji zbrojnych lub – po uzyskaniu podmiotowości politycznej przez Izrael – odbywała służbę wojskową w elitarnych oddziałach⁹.

Ilustracją tej tezy są byli premierzy Izraela, Dawid Ben Gurion i Mosze Szaret, którzy to tworzyli ugrupowania paramilitarne, które następnie stanowiły podstawę przyszłych sił militarnych Izraela. Natomiast protoplastą instytucji wywiadowczych była Hagana oraz Irgun, w których działali między innymi: Lewi Eszkol, Menachem Begin oraz Icchak Szamir. Szimon Peres, prezydent oraz dwukrotny premier Izraela, który był – przed powstaniem państwa Izrael – prawą ręką Dawida Ben Guriona, został przez niego wyznaczony do tworzenia kadr i zakupu broni dla Hagany.

Na uwagę zasługują również szefowie rządów, jak: Icchak Rabin, Benjamin *Netanyahu* i Ehud Barak oraz Ariel Szaron, którzy to po przejściu podstawowego szkolenia wojskowego zostali zakwalifikowani do elitarniej jednostki Sayeret Matkal, czy też w późniejszym czasie piastowali kierownicze stanowiska w wojsku. Jak można więc zauważyć, izraelska klasa polityczna silnie związana jest z resortami siłowymi i z pewnością fakt ten determinuje sposób prowadzenia polityki. Zgodnie z myślą Patricka Tylera przedstawioną w książce *Twierdza Izrael: Izraelczyk, który raz znajdzie się w armii, nigdy jej już w pełni nie opuszcza*. Nie tylko dlatego, że do pięćdziesiątego roku życia jest rezerwistą – także z tego powodu, że wymaga ona od niego dożywotniej lojalności i dyskrecji¹⁰.

Obok problematycznego w warunkach izraelskich poszanowania wolności słowa istnieje drugi problem dotyczący praw człowieka. Chociaż izraelskie prawo, jak przystało na państwo demokratyczne, posiada zapisy dotyczące ochrony praw człowieka, to jednak w praktyce istnieją pewne ograniczenia szczególnie w aspekcie

⁸ S. Shpiro, *The Media Strategies of Intelligence Services*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence”, 2001 r., nr 14/4, s. 494.

⁹ P. Tyler, *Twierdza Izrael. Zakulisowa historia elit wojskowych, które uparcie bronią się przed pokojem*, Poznań 2014, s. 15.

¹⁰ Ibidem, s. 26.

funkcjonowania służb. Potwierdzają to fakty dotyczące stosowania szeregu narzędzi oraz działań i taktyk operacyjnych przez wywiad izraelski, które uznać należy za skuteczne wobec zjawiska terroryzmu, ale jednocześnie są one destrukcyjne dla demokratycznego systemu państwa i niekoniecznie idą w parze z poszanowaniem ludzkiej godności. Stosowane są takie ekstremalne środki, jak: zabójstwo, sabotaż i uprowadzenie, które w opinii międzynarodowej postrzegane są jako przejawy nie tylko łamania prawa, ale i powszechnie uznanych norm etycznych¹¹.

Szefowie Mossadu postrzegają funkcjonowanie mediów jako swego rodzaju przeszkodę ograniczającą swobodę ich działania. Istnieje także obawa, że masowa i rozległa komunikacja oraz wynikające z tego tytułu wpływy mediów na społeczność międzynarodową mogą zagrozić delikatnej równowadze między swobodami demokratycznymi a działalnością służb funkcjonujących na granicy prawa lub ją przekraczających.

Zdaniem Shlomo Shpiro strategia wizerunkowa izraelskich służb dąży do kontroli lub zmarginalizowania niezależnych mediów ze sfery publicznej. Sprawowany nadzór przez władze opiera się na czterech głównych elementach:

- wyciszanie informacji dotyczących tajnych operacji,
- kreowanie atmosfery zagrożenia ze strony wrogich organizacji lub państw,
- stosowanie sankcji i kar finansowych wobec dziennikarzy niechętnych do współpracy,
- podkreślanie siły służb izraelskich, co ma odstraszyć nie tylko potencjalnych wrogów państwa, ale także środowiska nastawione krytycznie wobec służb i chcące to publicznie wyartykułować¹².

Najsilniejszym narzędziem w arsenale Mossadu do tłumienia i ograniczania informacji ukazujących się w mediach jest Izraelska Cenzura Wojskowa. Zgodnie z obowiązującym prawem wszystkie gazety, stacje radiowe i telewizyjne w Izraelu są zobowiązane do przekazania cenzurze treści przed jej publikacją lub emisją, która dotyczy kwestii bezpieczeństwa¹³.

Cenzura ma prawo do usuwania części artykułów a nawet może całkowicie zakazać ich publikacji, jeżeli informacje uznane zostaną za szkodliwe dla bezpieczeństwa narodowego. Pojęcie zagrożenia może być szeroko interpretowane i każda informacja, która porusza temat funkcjonowania instytucji państwowych w warunkach stałego konfliktu wojennego może być zakwalifikowana do tej kategorii. Rodzi się więc pytanie: „Która informacja medialna nie jest szkodliwa dla bezpieczeństwa

¹¹ S. Shpiro, op. cit., s. 494.

¹² Ibidem, s. 495.

¹³ J. Rudoren, *Military Censorship in Israel*, „The New York Times”, źródło: http://www.nytimes.com/times-insider/2014/08/04/on-censors-and-gag-orders-in-israel/?_r=0, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

narodowego?”. Zostało to przedstawione w ogólnych zasadach orzeczenia izraelskiego Sądu Najwyższego w 1953 i 1989 roku, ale ich praktyczna interpretacja pozostaje w gestii władz¹⁴.

Shlomo Shpiro doszedł do wniosku, że cenzura tworzy „linię obrony” dla Mossadu w celu zapobiegania publikacji szczegółów dotyczących organizacji lub działalności służb¹⁵. Wojskowa cenzura ma prawo nie tylko do usuwania materiału, ale także może nakazać zamknięcie gazety na określony czas albo na stałe. Wstrzymanie wydawania prasy nawet przez kilka dni jest dotkliwą represją finansową dla jej właścicieli. Dlatego samo zagrożenie takim zamknięciem jest wystarczającym efektem odstraszenia dla redaktorów i dziennikarzy chcących naruszyć cenzurę.

Istnieje również możliwość do skonfiskowania druku gazet, które popełniają zdaniem cenzora przestępstwo. Działania tego typu są rzadko stosowane, to jednak były już kilkakrotnie wykonywane na zlecenie służb wywiadowczych. Na przykład na początku lat 50. Mossad i Szin Bet zamknęły gazety, i skonfiskowały drukarnię, należące do byłych członków Ecel i Lehi (syjonistycznych organizacji zbrojnych posługujących się metodami terrorystycznymi) – które otwarcie sprzeciwiały się polityce Dawida Ben Guriona¹⁶.

Podobna sytuacja miała miejsce w 1995 roku, kiedy to szef Szin Bet Carmi Gilon zalecił zamknięcie popularnej islamskiej gazety Saut-el-Hak, ponieważ została uznana za szkodliwą i obrazoburczą dla wizerunku władz izraelskich, a publikowane w niej treści uznane były jako zachęta do buntu przeciwko państwu Izrael¹⁷.

Ponadto służby wywiadowcze, jeśli nie mogą wpłynąć na ograniczenie publikowanych informacji lub niewygodnych treści, to starają się wykorzystać inne sposoby w postaci zbudowania konkurencyjnego ośrodka opiniotwórczego. Przykładem takiego podejścia jest stworzenie gazety „Rimon”, która to właśnie finansowana była przez izraelski wywiad. Przyczyną tych działań był szereg negatywnych artykułów na temat Mossadu i Szin Bet opublikowanych na łamach tygodnika „Haolam Haze”. Jego redaktor Uri Avineri znany był z krytycznych poglądów na temat funkcjonowania wywiadu i taka postawa w oczywisty sposób nie podobała się szefom izraelskich służb¹⁸.

W odpowiedzi służby usiłowały przeciwdziałać oskarżeniom tygodnika, podejmując działania, które mogłyby podważyć wiarygodność Avineriego. Postanowiono wydawać magazyn w podobnym stylu do „Haolam Haze”, co miało przyczynić się

¹⁴ Z. Segal, *Freedom of the Press: Between Myth and Reality*, Tel Awiw 1996, s. 70–75, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 495.

¹⁵ S. Shpiro, op. cit., s. 495.

¹⁶ I. Harel, *Security and Democracy*, Tel Awiw 1989, s. 110, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 495.

¹⁷ C. Gilon, *Shabak Between The Lines*, Tel Awiw 2000, s. 176, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 495.

¹⁸ S. Shpiro, op. cit., s. 496.

do bezpośredniej rywalizacji o tych samych odbiorców. W 1956 roku nowy tygodnik „Rimon” pojawił się w izraelskich sklepach. Chociaż założony został przez niezależnych dziennikarzy, to w praktyce finansowany był przez służby wywiadowcze. „Rimon” wykorzystywał każdą okazję do ataku na „Haolam Haze” i Avineriego. Magazyn ten publikowany był jednak tylko przez trzy lata i został zamknięty z powodu małego zainteresowania oraz ciężkich strat finansowych. Pomimo ogromnych inwestycji nigdy nie osiągnął swojego celu, jakim było zmarginalizowanie konkurencji na rynku prasowym. Sprawa tygodnika „Rimon” jest jednym z wielu dowodów pokazujących, do jakiego stopnia izraelskie służby są gotowe podjąć działania w celu manipulacji opinią¹⁹.

Shlomo Shpiro, opisując bezwzględność służb izraelskich w łamaniu praw człowieka oraz próby ich utajniania, przywołuje wydarzenie związane z pojmaniem porywaczy palestyńskich, które przeszło do historii jako sprawa lub afera „autobusu nr 300”²⁰. W 1984 oddział antyterrorystyczny podległy Szin Bet zabił dwóch z czterech palestyńskich terrorystów, którzy porwali autobus pełen cywilów w drodze z Tel Awiwu do Aszkelonu. Elitarna jednostka wojskowa przypuściła szturm na autobus, w wyniku którego uwolniono zakładników. Oficjalny komunikat wydany przez Szin Bet utrzymywał, że wszyscy terroryści zginęli podczas wymiany ognia²¹. Ale fotoreporter pracujący dla dziennika „Hadashot” był w pobliżu i zrobił zdjęcia tuż po tej akcji, na których byli dwaj żywi terroryści, co w naturalny sposób kłóciło się z oficjalnym komunikatem wydanym przez izraelskie służby specjalne. Redakcja postanowiła opublikować zdjęcia bez zgody i konsultacji z cenzurą wojskową, ponieważ – jak słusznie przypuszczano – fotografie byłyby wstrzymane do druku. Władze odpowiedziały na opublikowane materiały wydaniem nakazu zamknięcia gazety, co wiązało się ze znacznymi stratami finansowymi ich właścicieli. Jednakże publiczne oburzenie zmusiło rząd do utworzenia kilku komisji śledczych w celu zbadania skandalu. Wykazana przez prasę odwaga i upór w stosunku do cenzury wojskowej udowodniła skalę manipulacji tajnych służb²².

¹⁹ Y. Melman, D. Raviv, *The Imperfect Spies*, London 1989, s. 90–91, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 496.

²⁰ S. Shpiro, op. cit., s. 496.

²¹ Incydent zamienił się w skandal, gdy izraelska gazeta „Hadashot”, przeciwstawiając się cenzurze wojskowej, opublikowała zdjęcie, na którym jeden z pojmanych terrorystów jest odprowadzany przez agentów Szin Betu, [za:] S. Plaut, *Execute Terrorists On The Spot*, „The Jewish Press”, 18 października 2011 r., źródło: <http://www.jewishpress.com/indepth/opinions/execute-terrorists-on-the-spot/2011/10/18/?print>, (odczyt z dnia: 12.12.2014); P. Lahav, *The Press and National Security*, [w:] *National Security and Democracy in Israel*, red. A. Yaniv, Boulder 1993, s. 176; film dokumentalny *Shin Bet. Strażnicy Izraela*, reż. Dror Moreh, 2012 r.

²² G. Levy, *The Shin Bet scandal that never died*, „Haaretz”, 2 października 2011 r., źródło: <http://www.haaretz.com/print-edition/opinion/the-shin-bet-scandal-that-never-died-1.387594>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

Autokreacja izraelskich służb

Pomimo polityki kontroli mediów Mossad i Szin Bet zachęcają dziennikarzy do kreowania wizerunku tajnych służb jako potężnych, sprawnych i skutecznych organizacji, które w każdym miejscu na ziemi zdolne są do odnalezienia wrogów państwa. Tak zbudowany obraz służb ma na celu odstraszenie i zniechęcenie do planowanych działań potencjalnych terrorystów. A zatem informacje dotyczące pewnych wyjątkowych okoliczności, które przedostają się do mediów, mogą być celowym zabiegiem, który ma za zadanie przedstawić służby izraelskie w określonym świetle. Na przykład artykuł opowiadający o tym, jak Szin Bet zwalcza terrorystów i przenika do tajemnic zagranicznych reżimów, buduje poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie izraelskim.

Podobną logiką rządziły się spektakularne akcje poszukiwania zbrodniarzy z czasów II wojny światowej. Legendarne już uprowadzenie Adolfa Eichmanna w Argentynie, który był odpowiedzialny za deportację milionów Żydów do obozów koncentracyjnych, wykazało skuteczność młodego państwa i jego służb. Eichmann został zlokalizowany przez Mossad w Buenos Aires w Argentynie. W maju 1960 roku został porwany przez agentów Mossadu i potajemnie zabrany do Izraela, gdzie był sądzony za ludobójstwo i w konsekwencji skazany na karę śmierci²³.

Mossad wykorzystał media, w tym także zagraniczne, aby udowodnić, jak skutecznie funkcjonują służby. Ponadto tropienie nazistów, którym wymierzano sprawiedliwość, stanowiło swoiste *katharsis* dla społeczeństwa izraelskiego i budowało autorytet oraz podziw dla służb wśród własnych obywateli, a także szacunek w środowisku obcych służb wywiadowczych. Szczegóły opisanej brawurowej akcji wyciekły do wybranej grupy dziennikarzy, a następnie publikowane były na całym świecie. Treści te w połączeniu z szerokim rozgłosem medialnym, przyczyniły się do powstania mitu Mossadu jako skutecznej służby zdolnej do działań na całym świecie²⁴.

Inną spektakularną misją trwającą dłużej czas była operacja Mossadu *Gniew Boży*. Akcja ta była konsekwencją masakry na izraelskich sportowcach przy udziale jedenastu palestyńskich terrorystów w 1972 podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Mossad rozpoczął operację odwetu polegającą na serii zamachów skierowanych do przywódców z organizacji Czarny Wrzesień²⁵. Prawie wszystkie osoby odpowiedzialne za masakrę w Monachium zostały wyeliminowane przez zespół Mossadu. Aby jeszcze bardziej zwiększyć efekt tej kampanii, Mossad podzielił się szczegółami na temat dokonanych zabójstw z wybranymi dziennikarzami w zachodniej prasie. Rezultatem była panika wśród ukrywających się członków or-

²³ Y. Melman, *Mossad's split personality*, „The Jerusalem Report”, 31 grudnia 2012 r., s. 34.

²⁴ G. Shimron, *The Mossad and the Myth*, Tel Awiw 1996, s. 101, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 497.

²⁵ K. Eggert, *Between Vengeance and Retribution: A New View of the Mossad's Most Mysterious Operation*, „Security Index: A Russian Journal on International Security”, 2007 r., vol. 13, s. 171–174.

ganizacji palestyńskich, które miały siedziby w całej niemal Europie; wielu z ich przywódców szukało schronienia w odległych obozach w Libanie i Jemenie, co poważnie osłabiło struktury terrorystyczne, które współpracowały z Organizacją Wyzwolenia Palestyny²⁶.

W lipcu 1973 roku kilku członków grupy operacyjnej Mossadu zostało aresztowanych w Norwegii po zastrzeleniu marokańskiego kelnera w mieście Lillehammer. Jak się okazało, pracownik restauracji był błędnie zidentyfikowany jako Ali Hassan Salameh, który był jednym z głównych liderów Czarnego Września²⁷. Próby bagatelizowania przez Izrael tej sprawy i zaangażowania Mossadu nie powiodły się. Aresztowanie agentów Mossadu wywołało burzę w europejskiej prasie i było powodem ogromnego wstydu dla rządu izraelskiego. Pięciu z izraelskich agentów zostało skazanych na karę pozbawienia wolności²⁸. Mimo że owa akcja zakończyła się niepowodzeniem i zmusiła Mossad do zmiany podejścia do przyszłych działań operacyjnych, to jej ujawnienie miało również wpływ na zwiększenie strachu przed służbami izraelskimi w kierownictwie OWP²⁹.

Udany zamach na Muhammada Sulejmana, jednego z najbardziej wpływowych doradców prezydenta Syrii Baszara al-Asada, który w oczywisty sposób zaliczał się do najbardziej chronionych osób w państwie, sprawił, że wśród wrogów Izraela pojawiło się przekonanie, że nie ma żadnych skutecznych zabezpieczeń przed atakiem Mossadu. To samo dotyczy Imada Moughniyeha, który zginął w wyniku wybuchu ładunku ukrytego w samochodzie w centrum Damaszku, lub Wadiego Haddada, który został otruty czekoladkami w swoim domu w Bagdadzie.

Muhammad Sulejman był najbliższym doradcą wojskowym prezydenta Baszara al-Assada i głównym twórcą projektu budowy reaktora jądrowego w Syrii, który został zniszczony we wrześniu 2007 roku w wyniku bombardowania przez izraelskie myśliwce. Kilka miesięcy wcześniej Sulejman miał zainfekowany komputer oprogramowaniem, które umożliwiło Izraelczykom uzyskanie szczegółowych planów projektu reaktora oraz zabudowy jego otoczenia. Sulejman był również odpowiedzialny za łączność Iranu z Syrią, a przede wszystkim nadzorował przemyt broni, w szczególności rakiet średniego zasięgu dla Hezbollahu³⁰.

W lecie 2008 roku wyjechał na weekend wraz z przyjaciółmi i rodziną do Rimal al-Zahabia, urokliwego miasteczka na wybrzeżu w północnej Syrii. Wieczorem 2 sierpnia Sulejman przebywał na werandzie swojego domu położonego blisko plaży.

²⁶ Ibidem; G. Thomas, *Gideon's Spies*, New York 1999, s. 101, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 497.

²⁷ Y. Melman, *Out of the Cold; Mossad's Blunder; What is a spy to do when the world around him has changed? It's time to re-invent intelligence work*, „Los Angeles Times”, 12 października 1997 r., s. 1.

²⁸ Y. Melman, *Secrets of the Mossad*, „The Jerusalem Report”, 19 maja 2014 r., s. 14.

²⁹ I. Black, B. Morris, *Israel's Secret Wars*, London 1991, s. 275–277, za: S. Shpiro, op. cit., s. 498.

³⁰ N. Blanford, *The Mystery Behind a Syrian Murder*, „Time”, 7 sierpnia 2008 r., źródło: <http://content.time.com/time/world/article/0,8599,1830018,00.html>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

Gdy zapadła noc, niezidentyfikowany jacht zbliżył się do wybrzeża. Dwóch płetwonurków z karabinami snajperskimi zajęło stanowisko przed domem Sulejmana i na określony sygnał wystrzeliło po jednym pocisku. Kule trafiły Sulejmana w głowę. Nikt nie widział strzelców, którzy po cichu wymknęli się pod osłoną ciemności³¹.

Mahmud al-Mabhough był jednym z przywódców Hamasu odpowiedzialnym za przemyt broni z Iranu i Sudanu do Strefy Gazy. Terrorysta, który urodził się w 1960 roku w obozie dla uchodźców Jabalya, został wysłany w 1989 roku do Izraela z misją specjalną polegającą na dokonywaniu porwań i morderstw żołnierzy izraelskich. Mabhough i jego ludzie w przebraniu *baredim* (ultraortodoksyjnej społeczności żydowskiej) porwali, a następnie zamordowali dwóch żołnierzy izraelskich (Aviego Sasportasa i Ilana Sa'adona)³².

Po morderstwach Mabhough uciekł do Egiptu. Wiedząc, że Izraelczycy odkryli jego tożsamość, podjął ekstremalne środki ostrożności, jak m.in.: zmiana wizerunku oraz miejsc zakwaterowania, używanie fałszywych paszportów, korzystanie z wielu różnych samochodów. Szef Mossadu Meir Dagan zaproponował zabicie Mabhougha w Dubaju i otrzymał zgodę na taką operację od premiera Benjamina Netanjahu. Morderstwo Mabhougha stało się bezprecedensowym wydarzeniem w historii tajnych operacji³³.

Każdy ruch zespołu agentów został nagrany przez setki publicznych kamer, rozsianych po całym Dubaju, począwszy od międzynarodowego lotniska, a skończywszy na hotelowych korytarzach. Nagrania w niedługim czasie były emitowane w stacjach telewizyjnych na całym świecie i w naturalny już sposób natychmiast trafiły do Internetu, co umożliwiło milionom widzów na całym świecie obejrzeć tajną operację Mossadu. Ponieważ cel został osiągnięty bez wypadków lub aresztowań agentów, akcja może być zdefiniowana jako sukces. Wątpliwości mogą budzić dokonane nagrania, stanowiące możliwą pomoc przy identyfikacji agentów zarejestrowanych przez kamery bezpieczeństwa w hotelu. Zastanawiający jest również fakt zupełnego ignorowania obecności kamer ze strony Mossadu³⁴. Można to potraktować jako niedopatrzenie

³¹ M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad. Najważniejsze misje izraelskich tajnych służb*, Poznań 2012, s. 298–300.

³² Y. Katz, Y. Hendel, *Israel vs. Iran: The Shadow War*, Washington 2012, s. 92–94.

³³ M. Bar-Zohar, N. Mishal, op. cit., s. 313–315; L. Susser, *Mossad's Dubai flap may have Iran wrinkle*, „Washington Jewish Week”, 25 lutego 2010 r., s. 22–23.

³⁴ I.R. Prusher, *Israelis ponder Mossad ethics, role in Dubai Hamas assassination: Citizens of Israel are of two minds over allegations that Mossad, which have not been confirmed, was behind the assassination of senior Hamas figure Mahmoud al-Mabbough in Dubai. On the one hand, they support pursuing Israel's enemies abroad. On the other, they worry about possible identity theft*, „The Christian Science Monitor”, 18 lutego 2010 r., s. 21; H. Schneider, *Pressure grows on Israel over Hamas official's slaying: Fake British passports used by alleged assassins fuel speculation that Mossad spy agency killed operative in Dubai hotel*, „The Washington Post”, 18 lutego 2010 r., s. A8; T. Gordon, *Mossad's licence to kill: The killing of Mahmoud al-Mabhough bears the hallmarks of the ruthless Israeli intelligence service. One of the leading chroniclers of the agency gives a unique insight into its methods*, „The Daily Telegraph”, 17 lutego 2010 r., s. 21.

zespołu przygotowawczego, który zawsze dokonuje rozpoznania i przygotowania do akcji, albo z określonego powodu było to umyślne działanie, które miało za zadanie udowodnić opinii międzynarodowej odwagę i skuteczność izraelskich służb.

Tak więc można stwierdzić, że Mossad jest organizacją, która podejmuje operacje poza granicami swojego państwa i której działania są unikalne w zakresie podejmowanych misji przez własnych agentów. Motywem funkcjonowania tej agencji jest pewnego rodzaju przekonanie o syjonistycznym posłannictwie, które jest bardzo charakterystyczne wśród założycieli Izraela³⁵. Agenci izraelskich służb gotowi są poświęcić swoje życie dla państwa. Taka postawa wbrew pozorom nie jest tak powszechna w innych tego typu służbach na świecie. Pracownicy Mossadu złapani na wykonywaniu misji w Syrii czy Iranie ponoszą również o wiele większe ryzyko i konsekwencje niż funkcjonariusze innych służb wykonujący operacje w pozostałych częściach świata. Jeśli porównać amerykańskie, czy też brytyjskie tajne służby można stwierdzić, że nie są one skłonne do podejmowania tego rodzaju ryzyka. Amerykanie, chcąc uniknąć ofiar podczas trudnych misji, znacznie częściej posługują się wywiadem elektronicznym (SIGINT). Polega on na zbieraniu informacji na temat rzeczywistego lub potencjalnego przeciwnika przez przechwytywanie i analizę sygnałów radarowych. Ścisła integracja z innymi formami wywiadowczymi przynosi ogromne korzyści³⁶. Skonfigurowanie procesów SIGINT z obrazami o wysokiej rozdzielczości zapewnia dokładność lokalizacji celu. Precyzyjność ataku jest istotna, zwłaszcza w sytuacji, gdy celem jest tylko jeden budynek lub instalacja, która znajduje się wśród wielu innych obiektów o podobnym wyglądzie³⁷. Z kolei strona izraelska znacznie częściej kładzie nacisk na HUMINT, czyli na metodę wywiadowczą, która polega na zgromadzeniu odpowiedniej wiedzy bezpośrednio od źródeł ludzkich.

Mossad udowodnił także, że jest skuteczny, jeśli chodzi o wpływanie na decyzje innych służb, wykorzystując opinię międzynarodową. S. Shpiro podaje przykład ze stycznia 1993 roku, kiedy to agenci Mossadu aresztowali dwóch kurierów, którzy należeli do Islamskiego Ruchu Oporu – Hamas. Kurierzy podejrzani byli o przekazywanie dużych kwot pieniędzy z USA do Izraela w celu finansowania terrorystów. Podczas prowadzonego śledztwa rząd izraelski zwrócił się do Federalnego Biura Śledczego (FBI) z wnioskiem o współpracę w celu wymiany informacji dotyczących finansowania terroryzmu na Bliskim Wschodzie. Jednak służby amerykańskie były

³⁵ Y. Melman, *Out of the Cold; Mossad's Blunder; What is a spy to do when the world around him has changed? It's time to re-invent intelligence work*, „Los Angeles Times”, 12 października 1997 r., s. 1; J. Dempsey, *Spymasters no more: Mossad, Israel's legendary espionage agency, has suffered a series of embarrassments*, „Financial Times”, 16 maja 1998 r., s. 1.

³⁶ M. Herman, *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, s. 434–437.

³⁷ M. Hewish, *Airborne SIGINT constitutes one piece of a larger puzzle*, „Jane's International Defense Review”, 1 października 1998 r., s. 39.

sceptyczne co do hipotezy na temat pozyskiwania funduszy przez Hamas na terenie Stanów Zjednoczonych. Aby zmusić FBI do współpracy, strona izraelska postanowiła wykorzystać nastroje społeczne, które okazały się skutecznym narzędziem presji dla amerykańskich służb. Premier Izraela Icchak Rabin za pomocą Mossadu i Szin Bet umożliwił amerykańskim dziennikarzom uczestnictwo w przesłuchaniu kurierów z Hamasu. Zabieg ten pozwolił przekonać media o czyhającym zagrożeniu, w wyniku czego powstał raport, który następnie został opublikowany na pierwszej stronie „New York Timesa”. Publikacja pomogła przekonać służby amerykańskie o konieczności podjęcia zdecydowanych działań przeciwko procederowi finansowania terrorystów w USA³⁸.

Jednym z wielu efektownych zamachów, których autorstwo przypisuje się Mossadowi, jest eliminacja irańskich naukowców pracujących w laboratoriach jądrowych na terenie Iranu. W styczniu 2010 roku zginął prof. Masud Ali Muhammadi. Gdy wszedł do swojego samochodu, potężna eksplozja wstrząsnęła całą okolicą. Policja ustaliła, że Muhammadi został zabity w wyniku detonacji ładunku wybuchowego ukrytego w motocyklu zaparkowanym przed jego samochodem³⁹. Na jego pogrzebie wśród tysiąca obecnych żałobników było wielu Strażników Rewolucji Islamskiej, organizacji wojskowej stanowiącej podstawę siły reżimu ajatollahów w Iranie. Trumna z Muhammadim została przeniesiona na ramionach oficerów Gwardii Rewolucyjnej jako dowód uznania za jego zaangażowanie w tajne plany irańskiego reżimu⁴⁰.

Kolejny irański naukowiec jądrowy Ardashir Hosseinpour zmarł w styczniu 2007 roku w wyniku zatrucia radioaktywnego. Brytyjscy eksperci twierdzą, że zabójstwo dwóch naukowców było tylko częścią operacji Mossadu w Iranie, prowadzoną przez podwójnych agentów oraz rozległą sieć szpiegów i donosicieli⁴¹. Celem tych działań – jak należy przypuszczać – jest spowolnienie procesu budowy broni jądrowej przez Iran.

We wrześniu 1997 roku zespół uderzeniowy Mossadu – Kidon – poniósł ogromną porażkę podczas nieudanego zamachu na przywódcę Hamasu. Agenci niemal na miejscu akcji zostali aresztowani przez jordańską policję. Był to kolejny cios dla prestiżu Mossadu, którego wyczyny w ostatnich dziesięcioleciach zbudowały wizerunek

³⁸ Y. Perry, *Strike First*, Tel Awiw 1999, s. 172–173, [za:] S. Shpiro, op. cit., s. 498.

³⁹ Y. Denoel, *Sekretne wojny Mossadu*, Warszawa 2013, s. 338; T. Erdbrink, W. Branigin, *Iran blames U.S., Israel in bombing death of physicist Massoud Ali-Mohammadi*, „Washington Post”, 13 stycznia 2010 r., źródło: <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2010/01/12/AR2010011200300.html>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

⁴⁰ *Demonstrations mark Iranian scientist's funeral*, World CBC News, 14 stycznia 2010 r., źródło: <http://www.cbc.ca/news/world/demonstrations-mark-iranian-scientist-s-funeral-1.873153>, (odczyt z dnia: 12.12.2014); A. Shirzad, źródło: <http://www.qlineorientalist.com/IranRises/massoud-ali-mohammadi>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

⁴¹ M. Bar-Zohar, N. Mishał, op. cit., s. 24; D. Vielhaber, P.C. Bleek, *Shadow wars Covert Operations Against Iran's Nuclear Program*, „The Nonproliferation Review”, 2012 r., nr 19/3, s. 482.

niezwykle skutecznej służby wywiadowczej. Król Jordanii Husajn ibn Talal zażądał od strony izraelskiej dostarczenia antidotum, co równocześnie oznaczało przyznanie się do winy⁴². Obaj aresztowani agenci zostali wymienieni za lidera Hamasu szejka Ahmeda Jassina. Wydarzenie to miało także poważne reperkusje dyplomatyczne. Nieudana operacja przyczyniła się do pogorszenia stosunków z Jordanią, krajem, z którym Izrael w wielkim trudzie wypracował pokój, a następnie utrzymywał przyjazne relacje. Dodatkowo nieudana akcja wywołała incydent dyplomatyczny z Kanadą, ponieważ agenci używali paszportów tego kraju. Wskutek dyskredytujących Mossad wydarzenia w Danny Yatom, ówczesny szef agencji, musiał podać się do dymisji⁴³.

Wojskowa cenzura, choć była w stanie opóźnić publikację w izraelskiej prasie, to jednak nie mogła wyciszyć całej historii, która była już – dzięki m.in. Internetowi – powszechnie znana za granicą. Izraelskie media przystąpiły również do ofensywy przeciwko Mossadowi. Warto jednak zauważyć, że większość krytyki odnosiła się do błędów w przeprowadzonej operacji niż do kwestii sensu jej podjęcia. Fala prasowej krytyki obarczyła winą Danny Yatoma jako odpowiedzialnego za dotychczasowe niepowodzenia oraz za brak zdolności operacyjnych Mossadu. Nowy szef agencji Efraim Halevy w wyniku m.in. negatywnej opinii mediów był przekonany o konieczności utrzymania cenzury co do informacjami na temat funkcjonowania służb⁴⁴. Jednak zachowanie pełnej tajemnicy w warunkach szerokiego dostępu obywateli do mediów elektronicznych wydaje się niemożliwe.

Dyrektor Mossadu Efraim Halevy przy okazji obejmowania stanowiska wypowiedział słowa, które stały się *opus magnum* Mossadu w relacjach ze środkami komunikacji masowej: „Służba wywiadowcza jest rośliną, która może się rozwijać tylko w ciemności. Konieczność zachowania tajemnicy jest koniecznością umożliwiającą sukcesy operacyjne. Każdy, kto myśli, że Mossad powinien brać pod uwagę zainteresowanie mediów przy planowaniu operacji nie może być szefem Mossadu”⁴⁵.

Wiele tajnych misji Mossadu wydaje się bardziej pasować do filmu niż do prawdziwego życia, ale fakt ten jest tylko wierzchołkiem góry lodowej. Istnieje wiele operacji, które przypisuje się Mossadowi, a które pozostają do dziś niewyjaśnione, co jeszcze bardziej wzmacnia apetyt na wiedzę i zainteresowanie tą organizacją wywiadowczą. Zagłębiając się w mroczny świat tajemnic szpiegowskich, w którym nie wiadomo, gdzie leży granica między faktem a fikcją, warto zachować umiar i sceptycyzm w ocenie wydarzeń. W przeciwnym razie subiektywna bądź emocjonalna interpretacja spowoduje postrzeganie Mossadu jako agencji wszechwiedzącej

⁴² M. Bar-Zohar, N. Mishal, op. cit., s. 287–288; P. Tyler, op. cit., s. 442; M. Crowley, *The Man Who Haunts Israel*, „Time”, 29 lipca 2014 r., źródło: <http://time.com/khaled-mashaal>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

⁴³ M. Bar-Zohar, N. Mishal, op. cit., s. 289.

⁴⁴ S. Shpiro, op. cit., s. 498.

⁴⁵ Ibidem, s. 499.

i wszechmocnej, w rodzaju „ośmiornicy, która swoimi mackami potrafi sięgnąć do każdego regionu na świecie”⁴⁶. Takie podejście jest dość powszechne, zwłaszcza w świecie muzułmańskim, w którym odpowiedzialnością za każdy spisek lub zamach obarcza się służby izraelskie.

Operacje tajnych służb izraelskich uzyskały powszechne uznanie w środowisku wywiadowczym niemal na całym świecie. Jednak taka opinia może przyczynić się do stworzenia mitu. Spektakularne akcje, które z czasem stały się niemal legendarne, mogą być jednak umyślnym zamiarem budowania szczególnego wizerunku służb jako skutecznych i niezawodnych organizacji, które mają przestrzec ewentualnych wrogów państwa Izrael. Z drugiej strony mając w pamięci wiele akcji, nietrudno stwierdzić, że Mossad zasłużył sobie na miano jednej z najlepszych agencji wywiadowczych na świecie.

Izrael, trwając w ustawicznej walce o przetrwanie na Bliskim Wschodzie, wykształcił i uformował swoje służby, które wielokrotnie zdały egzamin ze swej skuteczności w trudnych, a czasami wydawałoby się niemożliwych misjach. Wśród najczęściej wymienianych akcji, które są postrzegane jako najlepsze na świecie, wymienia się:

- zniszczenie syryjskiego obiektu jądrowego i eliminację kluczowych irańskich naukowców nuklearnych,
- uprowadzenie Adolfa Eichmanna, czy też Mordechaja Vanunu,
- zdobycie przemówienia Nikity Chruszczowa z XX zjazdu KPZR, w którym potępił zbrodnię Stalina,
- ogromny sukces Eli Cohena, który spenetrował tajemnice najwyższych władz syryjskich,
- inwigilację cywilnych i wojskowych elit w Egipcie przez Wolfganga Lotza,
- eliminację przywódców Czarnego Września.

Inne historie były mniej znane, ale absolutnie fascynujące, jak zapierająca dech w piersiach kradzież z Iraku myśliwca MIG-21, czy też ratowanie grup uciskanych Żydów z takich miejsc, jak Syria czy Etiopia.

Nowe formy komunikacji masowej, takie jak Internet, są prawie niemożliwe do ocenzurowania⁴⁷. Służby wywiadowcze na całym świecie stoją w obliczu ko-

⁴⁶ D. Pipesm, komentarz: G. Thomas, *Gideon's Spies: The Secret History of the Mossad*, New York 1999, źródło: <http://www.danielpipes.org/805/gideons-spies-the-secret-history-of-the-mossad>, (odczyt z dnia: 12.12.2014).

⁴⁷ Dobrym tego przykładem jest atak Izraela na syryjski reaktor jądrowy w 2007 roku, o którym zakazano pisać izraelskim dziennikarzom. Oczywiście media światowe, w tym „Times” (i wiele innych serwisów), opublikowały artykuł na ten temat, napisany przez dziennikarzy w Waszyngtonie. Tym samym dziennikarze zachodni, nie ryzykując utraty kontaktów ani wiarygodnych źródeł, spełnili potrzeby czytelników. W ostateczności w prasie izraelskiej również pojawiły się informacje, jednak ze wzmianką „według doniesień zagranicznych”, [za:] J. Rudoren, *Military Censorship in Israel*, op. cit.

nieczności dostosowania swojej pracy do zaawansowanych technologii. Globalna ekspansja komunikacji sprawiła, że wiele korporacji medialnych znajduje się w krajach, w których ograniczenia cenzury nie dotyczą, a więc korzystają ze względnego immunitetu wobec izraelskich ustaw i przepisów. A zatem w perspektywie globalnej media mogą dystansować się od przepisów na poziomie krajowym. Dlatego służby wywiadowcze muszą nieustannie dostosowywać swoje strategie medialne do najnowszych technologii i zmian socjologicznych w masowej komunikacji.

Jednym ze sposobów panowania nad publikowanymi treściami jest skoncentrowanie się na określonych fragmentach lub szczegółach informacji, dając mediom względną swobodę do publikowania szerszych i bardziej ogólnych treści związanych z działaniami wywiadowczymi⁴⁸. Zagadnienia administracyjne, strukturalne, czy nawet finansowe pozostają nadal atrakcyjnym tematem dla szerokich odbiorców. Zwolennicy zachowania bezwzględnej tajemnicy mogą krytykować taką taktykę uwalniania informacji, ale w rzeczywistości wiele z tego materiału ma niewielkie znaczenie dla zdolności operacyjnych. Służby mogą wtedy skoncentrować się na utrzymaniu głównych spraw dotyczących zbierania tajnych informacji oraz pozyskiwania możliwych źródeł⁴⁹.

Innym rozwiązaniem może być strategia dzielenia struktur wywiadowczych na mniejsze wyspecjalizowane organizacje, które są łatwiejsze do utrzymania z dala od kontroli i zainteresowania mediów. Tendencja ta jest analogiczna do pracy wykonywanej w korporacjach, które w niektórych dziedzinach swej działalności ustępują znacznie mniejszym organizacjom działającym w specjalistycznych niszach rynkowych. Istnieje zatem większa możliwość, że mniejsze organizacje mogą niepostrzeżenie dokonywać kontrowersyjnych działań, dzięki czemu zleceniodawca, którym jest korporacja nie ponosi odpowiedzialności⁵⁰.

Utrzymanie tajemnicy w świecie, który jest coraz bardziej nasycony przez media, staje się problematyczne. Każda informacja, która w niekontrolowany sposób przedostaje się do świadomości publicznej, może wywołać chaos lub kryzys wśród struktur każdej agencji wywiadowczej, a od wagi udostępnionych informacji zależy stopień ryzyka realizowanych zadań oraz funkcjonowania organizacji jako całości. W przeciwieństwie do służb wywiadowczych media rzadko angażują się w prowadzenie działalności za pomocą podsłuchów i w związku z tym znacznie częściej korzystają z informacji pozyskanych bezpośrednio od ludzi, którzy mogą dostarczyć

⁴⁸ Większość korespondentów stara się utrzymać przyjazne relacje z dowództwem wojska, dzięki temu mogą uzyskać dostęp do informacji. Najpierw jednak muszą przejść przez proces poświadczenia bezpieczeństwa, a następnie uzyskać kontrolowaną akredytację od instytucji, z którą mają zamiar bezpośrednio współpracować, [za:] U. Blau, *The Iron Dome of Censorship: How Free Is Israel's Media?*, op. cit.

⁴⁹ S. Shpiro, op. cit., s. 499.

⁵⁰ Ibidem.

im dowody lub nieznane dotąd informacje⁵¹. Niezależnie więc od ich formy współczesne strategie medialne muszą uwzględniać, że głównym źródłem informacji dla mediów nadal pozostaje człowiek. Służby wywiadowcze często opisywane są jako drugi najstarszy zawód świata, dziennikarstwo oczywiście nie pozostaje w tyle⁵². Lepsze rozumienie polityki i potrzeb mediów pomaga opracować służbom bardziej skuteczne relacje z dziennikarzami, uwzględniając przy tym specyfikę regionu, możliwe zagrożenia oraz system prawny, w którym obie strony działają.

W środowisku tajnych służb uważa się, że obecnie najskuteczniejszymi agencjami wywiadowczymi są Mossad, CIA oraz Służba Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (SWZ FR)⁵³. W rzeczywistości trudno jednak jednoznacznie stwierdzić czy Mossad jest silniejszy, bardziej skuteczny i aktywny niż pozostałe. Dotychczasowe publikacje, filmy fabularne, opowieści oraz obiegowe opinie znacznie częściej fałszują prawdziwy obraz tajnych służb. Trudno bowiem odróżnić realny obraz od tego funkcjonującego w wyobraźni zbiorowej.

Znaczenie kobiet dla wywiadu

Ogromny wpływ na funkcjonowanie służb wywiadowczych w wyobraźni zbiorowej mają sensacyjne historie, w których najczęściej występują atrakcyjne i uwodzicielskie kobiety. Taki obraz rozpowszechniany przez kulturę popularną pobudza wyobraźnię, jednak im większe emocje, tym bardziej zaciemniony staje się realny obraz funkcjonowania służb wywiadowczych. Wiele kontrowersji wzbudzają informacje na temat działań wywiadowczych, podczas których kobiety poprzez m.in. szantaż seksualny, stają się integralną częścią misji. Pewne publiczne wypowiedzi osób związanych ze służbami izraelskimi sugerują, że istnieje możliwość stosowania takich działań. Warto przytoczyć tu wypowiedź Tzipi Livni byłej minister spraw

⁵¹ Problematyczna interpretacja przydatności dziennikarzy polega na tym, że z jednej strony główny cel, jakim jest zdobycie informacji, jest podobny do działań wywiadu, obie sfery żyją i posługują się informacją, ale z drugiej strony informacje dziennikarskie nie stanowią aż takiej wartości. Zdaniem Sewerskiego dziennikarz „świeci światłem odbitym”, czyli dostarcza pośrednie informacje, już przetworzone, [za:] Program TV Polsat Play, Męskie rozmowy Latkowskiego: Zawód: szpieg (5). Rozmowa z Vincentem V. Severskim i Aleksandrem Makowskim.

⁵² [za:] T. Weiner, *Szpiegowanie jest prawie tak stare jak prostytutka*, „Magazyn Śledczy”, 2013, nr 1, s. 54–56.

⁵³ Wskazuje się również na watykańskie służby, o działalności których mało wiadomo i o których media niezwykle rzadko informują. Charakterystyczna jest zasada, że miarą skuteczności agencji wywiadowczych jest stopień zainteresowania dziennikarzy określoną służbą. Innymi słowy im mniej spekulacji medialnych o działalności danej służby, tym większy dowód, że potrafi ona spełniać swoją rolę, do której została powołana, [za:] na podstawie przeprowadzonej rozmowy autora z „emerytowanymi” oficerami polskiego wywiadu.

zagranicznych Izraela, która stwierdziła, że „(...) nie widzi nic złego w używaniu seksu i mordowaniu dla dobra Izraela”⁵⁴.

Niektóre wypowiedzi szanowanych autorytetów duchownych w Izraelu w tym temacie okazały się również zaskakujące. Wysoka osobistość religijna Chachan Israeli Ari Shaphot dokonał publicznego „rozgrzeszenia” za podobne zachowanie i ogłosił, że „(...) seks z wrogiem w zamian za ważne informacje” jest dozwolonym zachowaniem, twierdząc jednocześnie że „żydowska religia na to zezwala”⁵⁵.

Oficjalne wypowiedzi dyrekcji wywiadu dotyczące miodowej pułapki, czy też działań określanых również jako wywiad pościelowy, zaprzeczają stosowaniu tego typu praktyk. Najczęściej takie opinie formułowane są przez same agentki, które potwierdzają wykorzystywanie kobiecości i uroku seksualnego w celu zrealizowania misji, ale z tą jednak uwagą, że „nieprzekraczalną granicą jest rzeczywisty seks”⁵⁶.

Odsuwając na bok wymiar emocjonalny oraz plotkarski, warto wskazać, że wymagania stawiane kobietom zarówno w Mossadzie, jak i w innych tajnych służbach są wysokie. Izraelska armia podtrzymuje męski etos heroizmu, jednak w Mossadzie kobiecy heroizm jest nie mniej ważny. Cechy takie, jak: zdolność do improwizacji, wiedza techniczna, posługiwanie się bronią, prowadzenie pojazdów, znajomość języków i psychologiczna wnikliwość to podstawowe minimum umiejętności, które powinien posiadać agent wywiadu bez względu na płeć.

Agenci pełnią służbę w stanie ciągłego zagrożenia życia, trudno więc zrozumieć cenę, jaką płacą. Szpieg, który zostaje schwytyany w kraju wroga, może spodziewać się trudnych przesłuchań, tortur i egzekucji. Dodatkowo agentki żyją jak kameleony. Jednego dnia korzystają z ubrań dostosowanych do roli pełnionej w biznesie, a następnego mają na sobie poszarpaną odzież charakterystyczną dla sprzedawców ulicznych wielu miast Bliskiego Wschodu. Są to kobiety realizujące misję bez biura, działające na zewnątrz, cały czas zmieniają swoją tożsamość, a wszystko to odbywa się w kraju wroga.

Ich praca jest bardzo wyczerpująca i zupełnie nieprzewidywalna. Kobieta podczas wykonywania misji, podobnie jak mężczyzna, może spędzać wiele dni i nocy bez snu, śledząc kogoś, a przy tym oczywiście nie może być złapana. Obrazy filmowe w przeciwieństwie do realiów ukazują aktywność agenta, która trwa pięć minut. W rzeczywistości może ona trwać wiele miesięcy. To wyzwanie fizyczne, intelektualne i emocjonalne. Kobieta może osiągnąć o wiele lepsze wyniki niż mężczyzna,

⁵⁴ *Była minister spraw zagranicznych Izraela przyznała się do popełniania morderstw*, 4 lutego 2013 r., źródło: <https://radtrap.wordpress.com/2013/02/04/byla-minister-spraw-zagranicznych-izraela-pryznalasie-do-popełniania-morderstw/> (odczyt z dnia: 12.12.2014); U. Mahnaimi, *Looking for love: Livni the lonely spy*, „Sunday Times”, 15 lutego 2009 r., s. 23.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ V. Ramon-Rivlin, *Women warriors of the Mossad*, „McClatchy – Tribune Business News”, 23 września 2012 r.; M. Kfir, op. cit., s. 46–49.

który chce uzyskać wstęp do określonego miejsca i nie zawsze odniesie zamierzony cel. Dla kobiety, która przechodząc, uśmiechnie się, istnieje większa szansa na sukces. Jeśli mężczyzna przebywa dość długi czas na rogu ulicy i do tego w nocy, może wzbudzić podejrzenia, natomiast do kobiety mogą podejść strażnicy, ochrona i zapytać, czy potrzebuje pomocy⁵⁷.

Jedną z najbardziej popularnych akcji Mossadu, podczas której wykorzystano uroki kobiece, była misja, która miała na celu zwabienie i aresztowanie Mordechaja Vanunu oskarżonego o zdradę tajemnic programu jądrowego Izraela. Vanunu był technikiem jądrowym, który upublicznił w 1986 roku światu wiadomość, że jego kraj, Izrael, posiada bombę atomową. Przyjechał on do Londynu ze zdjęciami, aby udowodnić swoje tezy, został jednak zwabiony w tzw. miodową pułapkę przez młodą kobietę, która pracowała dla Mossadu. Po pewnym czasie znajomości zdecydowali się udać razem w podróż do Włoch. Po przylocie został porwany, odurzony narkotykami i dostarczany w skrzyni z powrotem do ojczyzny, aby zostać osądzonym o zdradę.

Vanunu w oczach Izrael postrzegany jest jako zdrajca; aktywiści antyatomowi nazywają go bohaterem. Pracował on jako technik w tajnym zakładzie badań jądrowych w Dimonie na pustyni Negew, zbudowanym dla Izraelczyków przez Francuzów. Vanunu jako młody człowiek nie był przeciwnikiem militarystycznej polityki Izraela. Jak każdy niemal Izraelczyk służył w armii izraelskiej, jednak dopiero w wyniku wojny z Libanem zmienił swoje poglądy.

Zaczął dostrzegać niebezpieczeństwo eskalacji konfliktu w toczącej się wojnie z sąsiadami Izraela. Uważał, że społeczeństwo izraelskie powinno być świadome tego, że jego rząd posiada broń masowego rażenia. W końcu w 1986 roku skontaktował się z redakcją „Sunday Times”, która zaprosił go do Londynu, gdzie pokazał fotografie z wnętrza zakładu Dimona. Na podstawie zdjęć oraz informacji przekazanych przez Vanunu eksperci stwierdzili, że Izrael posiada szóste co do ilości na świecie zapasy broni jądrowej⁵⁸. Tuż przed publikacją materiałów prawdopodobnie w wyniku izraelskiego żądania Robert Maxwell, ówczesny właściciel „Sunday Mirror”, umieścił na łamach gazety informacje mające zdyskredytować w oczach opinii publicznej Mordechaja Vanunu⁵⁹.

Spacerując po Leicester Square w Londynie pewnego południa, Vanunu dostrzegł atrakcyjną młodą kobietę, która zwróciła jego uwagę, po chwili wywiązała się między

⁵⁷ V. Ramon-Rivlin, op. cit.

⁵⁸ S. Boseley, *Secrets that stole my life Mordechai Vanunu was kidnapped by Mossad when he told the world that Israel had the bomb. For over 10 years he has endured the torture of solitary confinement. Sarah Boseley reports on his fight for freedom and introduces the letters – printed below for the first time – which he hopes will make the world take notice of his plight*, „The Guardian”, 3 stycznia 1998 r., s. 1.

⁵⁹ I. Fallon, *The Vanunu I knew was naive, confused, an easy target for a Mossad honey trap; His story blew the lid on Israel's secret nuclear arsenal. But the man Ivan Fallon met in 1986 cut a very different figure from the one now revered and reviled as hero and traitor*, „The Independent on Sunday”, 25 kwietnia 2004 r., s. 19.

nimi rozmowa. W wyniku następnych spotkań Vanunu, będąc pod urokiem nowej znajomości, nie dopuścił myśli o możliwej prowokacji ze strony Mossadu. Następnie we wrześniu 1986 roku Cindy zaproponowała wspólną podróż w celu odwiedzenia swojej siostry we Włoszech. Vanunu dał się złapać na najstarszą sztuczkę w instrukcji szpiegowskiej, określaną jako „miodowa pułapka”. Na miejscu w Rzymie w mieszkaniu domniemanej siostry Cindy czekało już dwóch agentów Mossadu, którzy obezwładnili Vanunu i będącego pod wpływem podanych mu narkotyków przemycili z Włoch do Izraela⁶⁰.

Władze Izraela początkowo zaprzeczały porwaniu pomimo pewnych dowodów, jak dostrzeżony przez fotoreporterów Vanunu podczas eskorty policyjnej w Tel Awiwie⁶¹. Do mediów przedostało się również zdjęcie, na którym jego dłoń przyciśnięta była do okna samochodu policyjnego i na której to widniał napis: „Porwany w Rzymie, 30/9/86” i numer lotu British Airways z Londynu, którym wspólnie wyruszył z Cindy⁶².

Należy przypuszczać, że właśnie dlatego mit Mossadu tak silnie ugruntował się w wyobraźni zbiorowej, że działalność tej służby mogłaby posłużyć jako scenariusz dla wielu thrillerów szpiegowskich. Historia tajnych operacji jest dobrze skonstruowaną fabułą pełną serii porywających szpiegowskich akcji. Efektowne porwania, sabotaże, zabójstwa oraz ukryte i tajne inwigilacje zdobyły uznanie nawet wśród wrogów Izraela. Ile w tym wszystkim jest fikcji, a ile prawdy, pozostaje pytaniem bez odpowiedzi. Dzięki temu Mossad pozostaje jedną z najbardziej intrygujących i tajemniczych agencji wywiadowczych na świecie.

Afery z udziałem Mossadu doprowadziły do publikacji wielu książek, w których opisane zostały wyczyny agentów. Paradoksalnie wyznaczały one standard pracy dla wielu służb wywiadowczych, budując kolejny już raz mit niezwykłego Mossadu. Opisywane historie na gruncie publicystyki, czy też beletrystyki wykreowały popkulturowy stereotyp tajnych służb. Niemniej jednak warto zastanowić się, na ile Mossad był zaangażowany w pisanie tych książek, które z pewnością przyczyniły się do wizerunku nieustraszonej służby.

Wymiaru sensacyjności nabrały publikacje książki byłego oficera Mossadu, Victora Ostrowsky'ego. W 1990 roku Ostrowsky wydał wspólnie z kanadyjskim

⁶⁰ *How Cindy sprang the honey trap for Mossad*, „The Herald”, 22 kwietnia 2004 r., s. 5.

⁶¹ S. Boseley, *Secrets that stole my life Mordechai Vanunu was kidnapped by Mossad when he told the world that Israel had the bomb. For over 10 years he has endured the torture of solitary confinement. Sarah Boseley reports on his fight for freedom and introduces the letters – printed below for the first time – which he hopes will make the world take notice of his plight*, „The Guardian”, 3 stycznia 1998 r., s. 1.

⁶² I. Fallon, *The Vanunu I knew was naïve, confused, an easy target for a Mossad honey trap; His story blew the lid on Israel's secret nuclear arsenal. But the man Ivan Fallon met in 1986 cut a very different figure from the one now revered and reviled as hero and traitor*, „The Independent on Sunday”, 25 kwietnia 2004 r., s. 19.

dziennikarzem Claire Hoyem książkę *By Way of Deception*, która stała się międzynarodowym bestsellerem⁶³. W swojej książce były pracownik Mossadu (z dwuletnim stażem) Victor Ostrovsky ujawnia szczegóły dotyczące rzekomych systemów i procedur rekrutacyjnych oraz szkoleniowych, technik, kodów i transmisji, a także tajną działalność agentów w wielu innych krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych, Europie, Libii i Libanie⁶⁴. Rząd Izraela złożył pozwy dotyczące zakazu publikacji książki przeciwko Stoddart Publishing Co. w Toronto i przeciw amerykańskiemu wydawcy Ostrovsky'iego, St-Martin Press. Próby prawne powstrzymania druku książki zostały oddalone w sądzie w Ontario i w Wydziale Apelacyjnym Sądu Najwyższego Stanu Nowy Jork, a książka została dopuszczona do publikacji w dniu 14 września 1990 roku. Dodatkowym wydarzeniem promocyjnym było wystąpienie Ostrovsky'ego, podczas którego oznajmił publicznie, że agenci Mossadu odwiedzili go w jego domu w Ottawie 12 września 1990 roku i próbowali poprzez szantaż i zastraszanie skłonić go do rezygnacji z opublikowania książki⁶⁵.

Większość historii tajnych operacji jest ograniczona co do analizy badawczej ze względu na dostęp do źródeł. Podstawą do opisu funkcjonowania Mossadu często jest sama publicystyka, która nie pozostaje wolna od manipulacji. Część misji wywiadowczych znana jest opinii publicznej, a ich opis pozwala przypuszczać, że jest on najbardziej zbliżony do tego, co naprawdę się wydarzyło. Jednak współczesne wydarzenia ze względu na ich poufny charakter oraz troskę o dane osób, które mogłyby posłużyć do identyfikacji źródeł, pozostają nadal w sferze przypuszczeń i domniemań badaczy. Innym problemem, który może wprowadzać w błąd, jest fakt, że Mossad nie może potwierdzić ani zaprzeczyć udziału w pewnych operacjach⁶⁶.

Z pewnością Mossad ma interes w tworzeniu wokół siebie aury skutecznej i wyjątkowej służby. Temu celowi służy m.in. upublicznianie informacji o wydarzeniach dotyczących skrytych morderstw czy zamachów na wybranych przywódcach arabskich. Jednym z głównych powodów takiej strategii informacyjnej jest doprowadzenie do sytuacji, w której każdy terrorysta będzie przekonany, że jego bezpieczeństwo osobiste jest zagrożone.

Wizerunek skutecznej i bezwzględnej agencji wywiadowczej nie zlikwiduje całkowicie zjawiska terroryzmu, ale z pewnością może ograniczyć przynajmniej część takich działań. Podejście wydaje się zasadne, biorąc pod uwagę wydarzenia z przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Okazuje się bowiem, że determinacja skrajnych organizacji w połączeniu z brakiem zdecydowanych działań rządów

⁶³ M. Farrow, *Peace talks are futile, ex-Mossad officer says*, „The Vancouver Sun”, 2 czerwca 1993 r., s. A10.

⁶⁴ J. Schachter, *Ostrovsky book claims details of mossad actions*, „Jerusalem Post”, 16 września 1990 r., s. 2.

⁶⁵ S. Teitelbaum, *A Mossad Miss Books: Israeli intelligence may have stumbled badly in trying to stop publication of Victor Ostrovsky's „By Way of Deception”*, „Los Angeles Times”, 27 września 1990 r., s. 1.

⁶⁶ P. Tyler, op. cit., s. 13.

europjskich przyczyniła się do wzrostu aktów terrorystycznych. W dużej mierze wynikało to także z łatwości uprowadzenia samolotu, np. braku kontroli pasażerów oraz bagaży. Dokonanie zamachu, czy też porwanie zakładników nie sprawiało żadnych większych trudności. Konsekwencje dla zamachowców były znikome, większość porywaczy uchodziła cało z takich misji, otrzymując gwarancje bezpieczeństwa, a także azyl w zaprzyjaźnionych krajach Bliskiego Wschodu. Znikome ryzyko niepowodzenia oraz brak sankcji ze strony rządów stanowił zachętę do dalszych działań.